

Strona znajduje się w archiwum.



OSZUKALI SENIORÓW

Data publikacji 22.09.2017

Przedwczoraj do dyżurnego V Komisariatu Policji w Krakowie zadzwonił mężczyzna z pytaniem czy przelane przez niego środki finansowe są na pewno bezpieczne i trafiły już na konto Policji. Zaskoczony zapytaniem policjant od razu zorientował się, że dzwoniący najprawdopodobniej padł ofiarą oszustwa. Za policjanta podawał się również 26-letni mieszkaniec Warszawy, który próbował wyłudzić od 63-letniej kielczanki znaczną ilość pieniędzy. Na szczęście dokonanie przestępstwa udaremnił funkcjonariusze z Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu kieleckiej komendy. Natomiast łódzcy policjanci zatrzymali oszusta działającego metodą „na wnuczka”. 28-letni mieszkaniec Łodzi wyłudził 30.000 złotych od 84-letniej mieszkanki Tomaszowa.

Pod wskazany adres na terenie Podgórza udał się patrol, który przywiózł 82-letniego mężczyznę do komisariatu. Policjanci ustalili, że dzień wcześniej mężczyzna odebrał tajemniczy telefon.... Rozmówca przedstawił się, że jest oficerem Centralnego Biura Śledczego, która rozpracowuje grupę oszustów wyłudzających od starszych osób gotówkę. 82-latek wiedział na czym polegają takie oszustwa bo rok wcześniej sam padł ofiarą oszustów metodą „na wnuczka”. Wówczas omamiony przez oszustów przekazał w ich ręce kilkadziesiąt tysięcy złotych. Tym razem nauczony na błędach stwierdził, że nie może dać się oszukać kolejny raz i zgodnie z poleceniem rozmówcy - „policjanta CBS” podczas rozmowy - nie przerywając prowadzonego połączenia - wybrał na klawiaturze telefonu nr 997 potwierdzając zasadność i legalność prowadzonej „policyjnej operacji”. Podstawiona osoba potwierdziła, że wszystkie działania są prawidłowe i aby nie zostać oszukanym musi jak najszybciej udać się do banku i przelać swoje aktywa finansowe pod wskazany przez telefon numer konta bakowego. Zgodnie z wytycznymi 82-latek poszedł do banku. Ze swojego konta wypłacił 30 tysięcy złotych i wydał polecenie aby przelać gotówkę na inne konto. Pracownica banku zaniepokojona zachowaniem klienta próbowała podpytać czy aby nie padł ofiarą oszustw, lecz pokrzywdzony zaprzeczał i opowiedział pracownicy - zgodnie z instrukcją „policjanta” - wymyśloną historię dotyczącą zakupu działki. Zgodnie z poleceniem pieniądze zostały przelane na konto. Po zakończonej transakcji 82-latek wrócił do domu. Następnego dnia przemyślał swoje działanie i postanowił ponownie skontaktować się z policją, aby dowiedzieć się czy jego przelew dotarł i czy pieniądze są bezpieczne. Wówczas połączył się z prawdziwym policjantem, który błyskawicznie zorientował się, że mężczyzna padł ofiarą przebiegłych oszustów.

Pracujący nad sprawą funkcjonariusze skontaktowali się z bankiem, w którym dokonywana była transakcja. Na szczęście przelew był w trakcie realizacji i policjanci na czas zareagowali blokując przelew. Sprawa ma swój szczęśliwy finał: w najbliższych dniach 82-letni mieszkaniec Krakowa odzyska swoje oszczędności życia. Policjanci prowadzą działania zmierzające do ustalenia sprawców przestępstwa.

W środowe przedpołudnie do 63-letniej kielczanki zadzwonił policjant, który rzekomo prowadzi śledztwo w sprawie wyłudzeń pieniędzy przez Internet. Oświadczył, że jej konto jest zagrożone i polecił wypłatę gotówki z banku,

zablokowanie rachunku oraz przekazanie fałszywemu funkcjonariuszowi. Kobieta wzięła z mieszkania złotówki i euro, a następnie poszła do banku i wypłaciła 56 tys. zł. W tym czasie „funkcjonariusz” wydawał jej instrukcje i wyznaczył miejsce spotkania, w którym 63-latka ma przekazać pieniądze. Łącznie miała przy sobie ok. 71 tys. zł.

Na spotkanie z oszustem przyszła nie tylko seniorka, ale również kieleccy kryminalni. Przesłupca podjął próbę ucieczki, jednak został szybko zatrzymany przez funkcjonariuszy z Wydziału do Walki z Przystępczością Przeciwko Mieniu KMP w Kielcach. Oszustem okazał się 26-latek ze stolicy. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do więzienia. Jak się okazało, był także poszukiwany przez warszawski sąd do odbycia kary za wykroczenie.

Mieszkaniec stolicy będzie odpowiadał za oszustwo. Decyzją kieleckiego sądu został tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy. Śledczy badają teraz jego związek z innymi, podobnymi przypadkami na terenie całego kraju. Przystępstwo oszusta jest w Polsce zagrożone karą do 8 lat więzienia.

W poniedziałek 4 września br. na telefon 84-letniej mieszkanki Tomaszowa zadzwonił mężczyzna, który przedstawił się jako jej wnuczek. Powiedział, że był sprawcą wypadku drogowego i jedyną możliwością uniknięcia przez niego kary 3 lat więzienia jest natychmiastowa wpłata 126 tys. zł. Mężczyzna telefonicznie instruował ją co ma robić. Starsza pani miała oszczędności w kilku bankach. Do placówki zawiózł ją mężczyzna, który działał na zlecenie jej rozmówcy. Kobieta zrealizowała wypłatę 30 tys. zł, a gotówkę przekazała wskazanej przez podejrzanego osobie.

Seniorka została zawieziona do drugiego tomaszowskiego banku, jednak z uwagi na procedury nie wypłaciła pieniędzy. Oszust wciąż próbował namawiać ją do wizyt w innych bankach, nawet poza Tomaszowem. 84-latka w końcu skontaktowała się ze swoim synem i wtedy okazało się, że stała się ofiarą przystępstwa. Wówczas sprawa została zgłoszona policji.

Tomaszowscy stróże prawa przyjęli zgłoszenie o popełnionym przystępstwie. O zdarzeniu zostali powiadomieni również policjanci z KWP w Łodzi i to właśnie oni wpadli na trop przystępcy. Wczoraj w godzinach porannych zatrzymali 28-letniego mężczyznę wyłudniającego pieniądze metodą „na wnuczka”. Według policyjnych ustaleń oszust działał w podobny sposób na terenie całej Polski. Śledczy zapowiadają kolejne zatrzymania w tej sprawie.

Podejrzany już usłyszał zarzuty. Policjanci wystąpili z wnioskiem o areszt tymczasowy dla 28-latka. Za oszustwo grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności.

(KWP w Krakowie / kp / jch)



Opis filmu: Zatrzymanie sprawcy



[Film w formacie nieobsługiwany przez odtwarzacz. Pobierz plik](#) (format flv - rozmiar 16.46 MB)